

IZRAELSKI NALOT NA SYRIĘ

Izraelskie samoloty ostrzelały raketami syryjskie cele wojskowe na przedmieściach Damaszku i w rejonie miasta Hims - poinformowały w poniedziałek syryjskie media, źródła wojskowe oraz Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka. Izrael nie potwierdził tych informacji.

Według syryjskich mediów oraz sił zbrojnych, syryjska obrona przeciwlotnicza "stawiła czoła" tym atakom, które miały być dokonane z przestrzeni powietrznej Libanu. Syryjska agencja SANA podała, że część rakiet zestrzelono, a celem nalotu miały być przedmieścia Damaszku i rejon miasta Hims na zachodzie Syrii, zginęły co najmniej cztery osoby (w tym trzyletnie dziecko), a 21 zostało rannych. Syryjska telewizja al-Ichbarija poinformowała, że izraelskie pociski uszkodziły kilka budynków na przedmieściach Damaszku i lekko raniły "pewną liczbę osób".

Czytaj też: [Brytyjskie F-35 nad Syrią](#)

Według Syryjskiego Obserwatorium Praw Człowieka, organizacji pozarządowej mającej siedzibę w Wielkiej Brytanii, celem ataku były m. in. ośrodek badawczy i lotnisko wojskowe w rejonie Hims. Stacjonują tam żołnierze irańscy i bojownicy podporządkowanego Iranowi libańskiego Hezbollahu. W nalocie miało zginąć 15 osób: 6 cywili i 9 członków sił proreżimowych w Syrii. Jak sprecyzował szef Obserwatorium Rami Abdel Rahman, wśród zabitych bojowników jest jeden Syryjczyk, pozostali to obcokrajowcy.

Czytaj też: [Izraelski atak lotniczy w Syrii. Chrzest bojowy pocisków Rampage?](#)

Rzeczniczka sił zbrojnych Izraela odmówiła skomentowania tych doniesień. "Nie odnosimy się do informacji tego rodzaju" - powiedziała. Izraelskie siły zbrojne wielokrotnie dokonywały w przeszłości ataków lotniczych i raketowych na cele wojskowe w Syrii, w tym na pozycje sił irańskich i Hezbollahu. Iran i Hezbollah wspierają w wojnie domowej w Syrii wojska rządowe prezydenta Baszara el-Asada.